

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synowi ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakiegokolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Że Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węzielnym Kamieniem tej świątyni. — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego. — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i nieponarawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

### STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

### UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

### CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

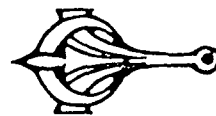
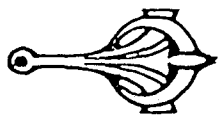
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie, a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe literami drukowanymi.



## WIECZERZA PAŃSKA

(Z wiadomych przyczyn, zmieniliśmy nieco pierwszy paragraf w poniższym krótkim artykule, napisanym przez Pastora Russella w r. 1908)

We wtorek, dnia 13 kwietnia, po godzinie szóstej wieczorem, czytelnicy tego Pisma zgromadzą się, jako Kościół Chrystusowy, na obchodzenie Jego śmierci, używając przy tym "przaśnego chleba" i "owocu winnego krzewu" jako symbole Jego złamanego ciała i przelanej krwi. Zgromadzeń takich nie będzie wiele i w mniejszej liczbie, lecz On powiedział: "Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię Moje, tam jestem pośród nich."— Mat. 18:20.

Zachęcamy, aby nikt nie zaniedbał tego rocznego przywileju z jakiegokolwiek przyczyny. Pewne szczególniejsze błogosławieństwo związane jest z obchodzeniem tej pamiątki. Ktokolwiek czuje się zniechęconym, niech weźmie udział w tym chlebie, prosząc Boga o lepsze zrozumienie swego usprawiedliwienia i o świeże ocenienie swego poświęcenia, aby być złamanym (ofiarowanym) z Nim, jako uznany członek tego jednego chleba, czyli Jego Kościoła, Jego ciała. Biorąc udział w kielichu, pamiętajmy że on przedstawia cierpienia naszego Pana, które On ponosił za nas— Jego skosztowanie śmierci za wszystkich. Pamiętajmy także, że i my zostaliśmy powołani aby cierpieć z Nim, abyśmy też z Nim mogli królować. Takie też znaczenie miały Jego słowa: "Pijcie z niego wszyscy." Apostoł oświadczył, że jest to społecznością w Jego cierpieniach.— 1 Kor. 10:15.

Nie zapominajmy, że ta Pamiątka byłaby bez znaczenia, gdyby nie była w taki sposób rozumiana i oceniana. Niech jednak nie nas nie powstrzymywa— ani grzechy, ani oziębłość, ani poczucie niegodności. Udajmy się do Pana i przyznajmy się do naszych wad. Udajmy się do braci lub kogokolwiek, komu krzyw-

dę wyrządziliśmy— bez względu czy oni przyznają się do winy wobec nas czy nie. Załatwijmy swoją sprawę z Bogiem i, o ile możliwe, z każdym, poczem jedźmy, owszem uczujmy przy obfitym stole, który Pan przygotował dla wszystkich, którzy przyjmują Go teraz, lub przyjmą później, "w słusznym czasie."

Takie głębokie zastanowienie się i oczyszczanie, pamiętamy, było pokazane w figurze Paschy u Żydów. Zanim zebrali się na spożywanie swego paschalnego baranka, skrupulatnie przeszukali swe mieszkania za czymkolwiek zawierające kwas, zgniliznę, koście, skórki chleba, wszystko. Wszystko to było spalone— zniszczone. Podobnie i my musimy wypełnić pozafigurę, i wyrzucić "stary kwas" złości, nienawiści, zwad. — 1 Kor. 5:7, 8.

Lecz pamiętajmy, że takiego kwasu grzechu nie można zupełnie pozbyć się, chyba będzie spalony; i tylko miłość może go wypalić— niebiańska miłość, miłość Boga. Jeżeli mamy taką miłość rozlaną w sercach naszych" ona strawi wszystko co jest przeciwnego charakteru— zazdrość, nienawiść, obmowy itp. Usuńcie to spomiędzy siebie, mówi Apostoł— przyobleczcie się w Chrystusa i bądźcie napełnieni Jego duchem. Nie zniechęcajmy się. Co prawda, przez tyle czasu powinniśmy być już więcej zaawansowani, bliżej doskonałej miłości. Lecz uczmy się potrzebnych lekcji i rozpoczniemy na nowo, z świeżym postanowieniem i ze zwiększoną oceną faktu, że sami, bez pomocy Pana, nigdy nie osiągnęlibyśmy nagrody. On wie o tym lepiej aniżeli my i powiedział: "Beze mnie nic uczynić nie możecie."— (Jan 15:5) Ojciec uczynił to zarządzenie dla nas, bo wiedział, że było nam potrzebne. "Wzmacniajcie się!" jest zachęta Pana do wszystkich, którzy pragną i usiłują być w klasie zwanej "Zwyńczy!"

Pokusy zdają się być specjalnie dozwalane w tej porze roku. "Korzenia Gorzkości" zdają się zawsze wyrastać i rość zawsze, lecz w tej porze z dziesięćkrotną siłą. Pamiętajmy, że miłość a nie znajomość jest ostateczną próbą naszego uczniostwa. "Nowe przykazanie daję wam, abyście się społecznie miłowali." Dlatego, że Apostołowie nie mieli dosyć miłości jedni dla drugich, oni spierali się kto będzie największy w królestwie, i byli tak zdecydowani by nie ustąpić, że zaniedbali umyć nogi Mistrza— On Sam spełnił tę służebniczą czynność. Był to ten niewłaściwy duch— ten brak ducha Pańskiego— co uczyniło ich podatnymi

do uległości przeciwnika mocy, która doprowadziła Judasza do zdrady a Piotra do zaparcia się Mistrza.

Miejmy się więc na baczności, czuwajmy i módlmy się i byli bardzo pokornymi i miłującymi, żebyśmy nie weszli w pokuszenie. Nasz wielki przeciwnik może nigdy nie był tak czynnym jak teraz aby szkodzić, usidlić i potknąć naśladowców Jezusa.

Zalecamy przeczytanie "Wielkanoc Nowego Stworzenia" w Wykładzie XI, w 6-tym Tomie Wykładów Pisma Świętego.

W.T. 4153-1908

## WZAJEMNE MYCIE NOG

LEKCJA z Ewangelii według Św. Jana 13:1-14

"Z miłości służcie jedni drugim."— Gal. 5:13

Niniejsza lekcja może być lepiej zrozumiana przez wzięcie pod uwagę otoczenie. Uczta w Betanii, po której nastąpił Pana tryumfalny wjazd do miasta na ośłociu wśród radosnych okrzyków tłumu, Jego kilkudniowe kazania w Świątyni do rzeszy i przybycie Greków, dopytujących się o Niego, wszystko to wskazywało Jego wzrastającą popularność; a uczniowie, nie pojmujący Mistrza oświadczenia, że wkrótce będzie zgładzony przez przedniejszych kapłanów, byli przejęci ambitnymi myślami względem przyszłości— co do ich identyczności z Panem, i jak Jego wywyższenie jako króla przyniosłoby im zaszczyt i wyróżnienie, oraz pożądaną sposobność by wyświadczyć wiele więcej dobrego, ubłogosławić większą liczbę ludzi.

Trzynasty Nisan widocznie był spędzony przez naszego Pana w spokojnym odosobnieniu a następujący wieczór, początkujący cztertnasty Nisan, był czasem naznaczonym dla obchodzenia paschalnej wieczerzy, w górnym pokoju, którą to wieczerzę niektórzy z Apostołów, według polecenia Pana, już uprzednio przygotowali; a teraz, zbierając się bez gospodarza do wyznaczenia im miejsc przy Wieczerzy, nie dziw więc, że powstała dyskusja co do zajęcia najzaszczytniejszego miejsca, najbliższe Pana. Pan nasz dwa razy przedtem strofował ich pod tym względem, napominając że jeżeli nie rozwiną w sobie ducha pokory jako małe dzieci, nie będą mieli udziału w królestwie. Za ledwie tydzień przedtem, w drodze do Jeruzalemu, prosili Jezusa aby po ustanowieniu Jego

królestwa, mogli siedzieć jeden po prawej, drugi po lewej stronie, jak najbliżej jego osoby. Taki właśnie duch panował przy tej okazji, co przyczyniło się do tego, że Pan umył uczniom nogi, jako lekcję pokory i gotowości służenia jedni drugim, nawet w najniższych usługach.

### SOMOLUESTWO NAWET W MIŁOŚCI

Ani nie mamy myśleć o apostołach jakoby każdy z nich zabiegał o najwyższe stanowisko z samolubnych pobudek, ale raczej z miłości i szacunku dla swego Mistrza. Piotr, Jakub i Jan, którym Pan w przeszłości okazywał różne względy, byli w najbliższej łączności z Nim i lubieli być zawsze tam gdzie On był, w bliskiej społeczności, a nie dla zaszczytu z tym połączonego. Może też oceniali ten przywilej więcej aniżeli inni mogli to ocenić. Zaiste, możemy wnosić, że niektórzy z innych apostołów starali się na swoją korzyść, nastawiając, że oni powinni mieć najzaszczytniejsze miejsca. Lecz jakkolwiek zapatrywamy się na tę sprawę, jest widocznym, że niewłaściwy duch wkraść się i bardzo niestosowny do tej okazji, szczególnie niestosowny do Pamiątkowej Wieczerzy, jaką Pan zamierzył ustanowić po spożyciu Paschalnej Wieczerzy.

Jest trudnem dla nas dokładnie rozsądzić swoje własne serca, przeto powinniśmy używać wiele miłości w mierzeniu serc i intencji drugich a raczej pomylić się przez okazywanie zbyt wielkiej sympatii i tolerancji aniżeli zbyt wielkim potępieniem. Bezwątpienia, gdyby byli apostołowie zapytani względem tej sprawy oni byliby zaparli się wszelkiego elementu samolubstwa w ich pobudkach i postępowaniu,

i byliby myśleli i mówili tylko o swojej gorliwości dla Pana i pragnienia by być blisko Niego. To pokazuje nam prawdziwość tego co mówi Pismo Św., że serce ludzkie jest najzdradliwsze nadewszystko — że potrzebuje skrupulatnego zbadania, żeby pod płaszczem czegoś dobrego nie przechowywało się w nim coś, co bez płaszcza wzgardzilibyśmy lub odrzucili.

Dla dalszej ilustracji tego przedmiotu i jako pomagającej każdemu z nas i wszystkim do zastosowania tej lekcji osobiście, przeczytamy sen powiedziany przez Szkockiego kaznodzieję, H. Bonar, krótko przed śmiercią. Śniło mu się, że jego gorliwość była przedstawiona w pakunku dość dużego rozmiaru i wagi, i że niektóre anioły przyszły i zważyły ją i zapewnili go, że ma pełną wagę — 100 funtów — tyle ile było możliwym. W swoim śnie był bardzo ucieszony tym zapewnieniem. Następnie postanowiono zrobić analizę pakunku. Włożono go w tygiel (naczynie używane w laboratoriach chemicznych) dla wypróbowania go w różny sposób i wtenczas zdali tenże raport: "Czternaście części samolubstwa; piętnaście części sekciarstwa; dwadzieścia dwa części ambicji; dwadzieścia trzy miłości do ludzi; dwadzieścia sześć do Boga." Przebudziwszy się zrozumiał, że był to tylko sen, jednak czuł się wielce upokorzonym, i bez wątpienia, było to korzystną nauką dla niego przez resztę życia. Ten sen może być tak samo korzystnym dla każdego z nas kierujący do ścisłego badania pobudek, które leżą poza naszymi słowami, myślami i czynnościami — a szczególnie poza naszą służbą dla Pana i braci.

Pierwszy wiersz naszej lekcji zwraca uwagę na miłość naszego Pana jako podstawa Jego obchodzenia się z uczniami. Z miłości Swej. On opuścił Swoją chwałę i stał się człowiekiem; z miłości, On poświęcił się jako człowiek Jezus Chrystus; z tej miłości, On pragnął teraz pomóc Swym drogim uczniom w trudności, która, jeżeli nie pokonana, byłaby zaporą ich użyteczności, jako Jego naśladowców obecnie i w przyszłości. Ta miłość nie tylko pobudziła Pana do udzielenia potrzebnej im nagany, lecz także by uczynić to w najmądrzejszy, najlepszy i najłagodniejszy sposób. Jego przykład w tym względzie powinien być zauważony i naśladowany przez wszystkich Jego naśladowców, szczególnie przez tych, którzy w jakiegokolwiek publicznej czynności lub służbie są Jego przedstawicielami w kościele.

Gdyby nasz Pan i Jego uczniowie byli gośćmi jakiegoś gospodarza przy tej okazji, byłoby jego obowiązkiem posłać sługę aby im nogi umył. Taki był zwyczaj tego kraju i bardzo potrzebny dla wygody. Sandały lub wadliwie zszyte trzewiki przepuszczały pył i piasek, zabrudzając nogi, i rzeczywiście mycie było koniecznością po każdej podróży, szczególnie na taką świąteczną okazję jak ta. A że Pan i jego uczniowie nie byli gośćmi, lecz tylko używali pokój, żaden sługa nie pokazał się aby umyć im nogi, i właściwie byłoby obowiązkiem i zwyczajem dla jednego z tej gromadki aby spełnił tę posługę dla drugich. Jednakowoż, jak już zauważyliśmy, duch rywalizacji rozpałił ich serca, i żaden nie wystąpił by spełnić tę posługę ani też żaden nie miał prawa żądać jej. w gronie, w którym Pan nie nadał nikomu specjalnej rangi ani nikogo nie nazначzył do niższych posług. To jednak, właściwie rozumiane i ocenione, pozostawiłoby większą sposobność dla niektórych z nich aby z własnej chęci wykonać tę służbę. Co za wielką sposobność wszyscy stracili!

#### NADAŹRAJĄCA SIĘ SPOSOBNOŚĆ STRACONA

Nasz Pan widocznie dozwolił by ta sprawa przeciągnęła się aby zobaczyć czy który z nich skorzysta z tej sposobności podjęcia się tej służby dla wszystkich. On czekał aż wieczera była podawana (a nie skończona, jak jest w innych tłumaczeniach) wtedy powstawszy od stołu, złożył swój płaszcz a wzięwszy prześcieradło, przepasał się, to znaczy, ściętnął przepaskę, aby fałdyste szaty nie przeszkadzały mu w Jego czynności. Możemy sobie wyobrazić zdziwienie i zaambarasowanie apostołów gdy przypatrywali się jak Pan siedł od jednego do drugiego myjąc nogi wystawające z tapczanów, na których spoczywali pół leżąc. Ta metoda mycia nóg była inna od naszej; woda była łana powoli z dzbana na myte splókanne nogi a brudna woda spływała do miednicy.

Widocznie apostołowie byli tak zdumieni czynnością naszego Pana i tak wyczuli w tym czynie naganę dla siebie, że nie wiedzieli co mówić więc cisza zapanowała aż przyszła kolej na Piotra. On miał dziwną kombinację charakteru, część którego była bardzo dobra. Piotr protestował by Pan miał myć jego nogi, mówiąc: "Panie, ty chcesz mi nogi umywać" — nie jest właściwym, Panie, aby tak wielki jak

rybakowi. Lecz nasz Pan odpowiedział, że chociaż Piotr nie zrozumiał znaczenia tej czynności, On to wytłumaczy jemu później, gdy On skończy mycie nóg wszystkich. Druga wypowiedź Piotra była mniej godna uznania niż pierwsza. On powiedział, "Nie, nigdy nie będziesz mi umywał nóg."

Piotrowi, widocznie było trudno objąć umysłem, że on był uczniem a Pan był Nauczycielem — że wypadało jemu słuchać a nie dyktować; lecz odpowiedź Jezusa: "Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną," natychmiast wywiodła lepszą stronę z popędliwej natury Piotra. Jeżeli to mycie miało coś do czynienia z jego trzymaniem się blisko Mistrza i przynależnością do Niego, on chciał aby Jezus nie tylko jego nogi umył ale i ręce i głowę. Jest lekcja dla nas w tej sprawie: Nie mamy dyktować Panu, ani próbować by być mądrymi, dobrymi lub posłusznymi sposobami jakich On nie zalecił. Jest to trudna lekcja dla niektórych usposobień do nauczania. Są tacy co wciąż chcą czynić więcej aniżeli jest napisane w Piśmie Świętym. Takie postąpienie wskazuje albo brak poszanowania dla Pana i Jego Słowa i mądrość tegoż albo też za wielką samoufność, za wielką zarozumiałość. Pokorne i ufające serce powinno nauczyć się powiedzieć, Twoja wola, Panie, w Twój sposób i w Twojem czasie — "Twoja wola a nie moja niech się stanie."

### MYCIE NÓG WYKĄPANYM

Naszego Pana odpowiedź w zwykłym przekładzie jest trochę niejasna; poprawny przekład jest lepszy — kto użył kąpieli, potrzeba mu tylko, aby umył nogi, cały bowiem jest czysty. Właściwie, według ustawy żydowskiej, oni wszyscy oczyścili się z wszelkich brudów przed rozpoczęciem się świąt paschalnych. Słowa naszego Pana, więc znaczyły, że ponieważ oni byli już omyci, tylko nogi potrzebowały omycia, członki które miały kontakt z ziemią. Pan dodał, stosując to do Judasza: "Wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy." To wyrażenie pokazuje wyraźnie że Pan miał na myśli wyższe oczyszczenie, którego to mycie nóg jak i ich poprzednia kąpiel, były tylko figurą.

Pan wiedział, że serca uczniów były lojalne. On przyjął ich za swoich uczniów i przypisał im służbę osobie mojego stanu, biednemu sał im zasługę Swej ofiary jako przykrycie ich skaz, zupełne świadectwo którego miało im

być dane wkrótce w Pięćdziesiątnicę, duch święty świadcząc, że Ojciec przyjął Pańską okupową ofiarę złożoną za nich. Lecz był jeden w tym gronie, którego serce nie było czyste. Pan nie pominął go, ale umył nogi Judasza jak drugiem, wiedząc cały czas o jego zdradzie, że już był targował się z głównymi kapłanami: czekał tylko za sposobną chwilą na wykonanie swego haniebnego zamiaru.

Słowa naszego Pana, chociaż nie zrozumiane przez innych, z pewnością były zrozumiane przez Judasza, jak były późniejsze słowa Jezusa zapisane w wierszach 18, 26, 27, 28. Nasz Pan nawet zacytował prorocstwo, które znamięnowało Judasza i jego niewierność i pogwałcenie nawet zwykłej gościnności (Ps. 41:10). Żadne z tych rzeczy nie wzruszyły Judasza, nie przemówiły do jego serca w sposób by zmienić jego zamiśl. Mamy więc silny dowód jego dobrowolnej intencji, która znamięnowała jego zbrodnię i tym dosadniejsze było znaczenie słów naszego Pana gdy on nazwał go "Synem Zatracenia" i powiedział, że "byłoby lepiej dla niego, gdyby się był nie narodził."

### BEZGRANICZNA CIERPLIWOŚĆ

Możemy być pewni, że postępowanie naszego Pana z Judaszem jest nie tylko właściwym nakreśleniem jakim nasze postępowanie powinno być z kimkolwiek z podobnej klasy ludzi, lecz ponadto mamy zauważyć w tym i tę lekcję, że Pan jest długo-cierpliwym ku wszystkim stojącymi się Jego uczniami, nie chcąc by którykolwiek z nich zginął, lecz gotów by służyć im aż do ostatka i by zwracać im uwagę wielokrotnie na ich postępowanie, w tej nadziei, że oni będą tego unikać. Z tą drugą lekcją złączona jest myśl, że ci co przyjęli prawdę, i którzy pomimo wszystkich łask złączonych z nią, zachęcają i rozwijają w sobie ducha samolubstwa, są skłonni do stania się tak nieczułymi, tak zatwardziałymi, że nawet Pańskie nagany i słowa Pisma świętego nie będą wywierać na nich żadnego wpływu. To przywodzi nam na pamięć słowa Apostoła: „Nie możebne jest, aby ci . . . gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie,” jeżeli duch samolubstwa zupełnie opanował ich serca. — Żyd. 6:4-6.

Zgodnie z tym co Pan powiedział Piotrowi — że on dowie się później co do znaczenia tego mycia nóg — nasz Pan wytłumaczył tę sprawę po obsłużeniu wszystkich Apostołów. On powiedział, "Wiecież (rozumiecie) com wam

uczynił? Wy mnie nazywacie nauczycielem i Panem, a dobrze mówicie, bo mci nim jest. Ponieważem ja tedy umył nogi wasze, Pan i nauczyciel, i wyśce powinni jedni drugim nogi umywać."

### ZNACZENIE PAŃSKIEGO UCZYNKU

Tu mamy całą lekcję wytłumaczoną. W ich obawie aby nie być ostatnimi, uczniowie unikali sposobności usłużenia swemu Mistrzowi i jedni drugim. Nasz Pan, uznawany przez nich jako Głowa, Mistrz i Mesjasz, uniżył się, aby im usłużyć. W ten sposób On zganił ich brak pokory a jednocześnie wystawił im przykład, który mógłby być zastosowany w każdej sprawie życiowej, mianowicie, że oni powinni o chotnie służyć jedni drugim, przy każdej właściwej okazji, tak w większych rzeczach jak i w zwykłych sprawach życia. To mycie nóg jedni drugim, możemy stosować do jakiegokolwiek i każdej choćby najskromniejszej usługi i do jakiegokolwiek i każdej wyświadczonej grzeczności, szczególnie usług i grzeczności w rzeczach duchowych.

Z tego punktu zapatrywania może być zauważonem, że nie rozumiemy iż Pan ustanowił pewną formę ceremonii, tak to niektórzy chrześcijanie rozumieją. Nawet nie widzimy podstawy do tego zwyczaju rzymskiego Papieża, który raz w roku, w porze przedwielkanocnej, myje nogi dwunastu biedakom, prawdopodobnie żebrakom, którzy naprzód są przygotowani przez zupełne omycie, poczem Papież, podczas specjalnego publicznego nabożeństwa, myje im nogi. Nie dopatrujemy się takiej formalności w intencji naszego Pana. Rzeczywiście w naszych czasach i warunkach, nie byłoby to wcale wygodnem ani potrzebnem. Przeciwnie,

Apostoł wykazuje, że mycie nóg świętym w owych czasach było oznaką specjalnej gościnności, i ci co to czynili, zasługiwali na miłujące poważanie w Kościele.

Ile to sposobności mamy do pocieszania i zasilania jedni drugich, pomagania jedni drugim, kiedykolwiek i w czymkolwiek możemy! Mamy to czynić z miłości, jak to wyrażone jest w naszym naczelnym tekście. Możemy być pewni, że jakakolwiek usługa wyświadczona z miłości, z tym pragnieniem aby czynić dobrze któremukolwiek z Pańskiego ludu, ma Boskie uznanie i błogosławieństwo. Nie straćmy więc żadnej z takich sposobności, i podobnie jak nasz Pan miejmy tę pokorę, która pozwoli nam czynić dobrze wszystkim, z którymi mamy styczność, a szczególnie radować się przywilejami służenia członkom Chrystusowego ciała — członkom Kościoła.

Jak nasz Pan powiedział uczniom: "Ktoć jest umyty, nie potrzebuje, jedno aby nogi umył," tak i my rozumiemy, że wszyscy usprawiedliwieni i poświeceni członkowie ciała zostali już omcy przez odrodzenie i że są już czystymi przez słowo im mówione. (Jan 15:3) Pomimo tego, chociaż tak omcy i uświęcenia, dokąd jesteśmy w styczności z światem jesteśmy narażeni do pewnego stopnia ziemskim deprawościom, i każdemu z nas należy się nie tylko czuwać nad sobą, lecz pomagać jedni drugim by pozbyć się ziemskich deprawości, niedoskonałości ciała, w ten sposób pomagając im do stania się zwycięzcami. Tak więc będziemy współdziałać w wielkim dziele mycia nóg świętym, oczyszczając od wszelkiej zmazy ciała i ducha i dopełniać uświęcenia naszego w bojaźni Bożej. — 2 Kor. 7:1.

W.T. 3542-1905

Męstwo znosi smutki, nieszczęścia i nie upada na duchu. Cierpi spokojnie, znosi wszystkie niewygody i trudności. Znosi prześladowania, wzgardę, ironiczne spojżenia, śmiechy. Nie zaprze się wiary lecz śmiało ją wyznaje, broni jej i nie wstydzi się za Ewangelię Chrystusową. Mężny jest, kto się opiera i zwycięża wszelkie pokusy wynikające z ciała własnego, świata, i przeciwnika.

Wola człowieka jest jak miotła, która może wymieść z wnętrza wszystkie nieczyste myśli.

## JESLIBY ODWŁACZAŁ

Abakuk służył Judzie jako prorok krótko przed zabraniem tego narodu w niewolę do Babilonu. Naród ten znajdował się w tym czasie w stanie chaotycznym. Księga, która nosi jego imię przedstawia jego poselstwo w znacznej mierze w formie dialogu w którym znajdujemy proroka stawiającego pytania i otrzymywania odpowiedzi od Pana.

Abakuka pierwsze pytanie tyczyło się sytuacji w Judzie, którą on był otoczony. Cytujemy: "Dokądże wołać będę, o Panie a nie wysłuchasz? Dokądże do Ciebie przed gwałtem krzyczeć będę a nie wybawisz? Przeczże dopuszczasz abym patrzył na nieprawość, i widział bezprawie i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przecz się znajduje ten, który swar i niezgodę roznieca? Dlatego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieje; albowiem niepobożny otacza sprawiedliwego, dlatego wychodzi sąd przewrotny." Abak. 1:2-4.

Tu wczuwamy się w gorzkie udręczenie Abakuka spowodowane w znacznej mierze faktem, że widocznie Bóg nic nie czynił względem zła rozpanoszonego się w narodzie. I zastanawiając się nad tym możemy wnikać w uczucia ludu Bożego poprzez wszystkie wieki jak oni podobnie starali się zrozumieć dlaczego Bóg dozwolił by tyle zła i niesprawiedliwości w świecie kontynuowały. Ten przedmiot dlaczego Bóg dozwala złu miał wydatne miejsce w umysłach i sercach wszystkich, którzy chcieliby widzieć warunki na ziemi lepsze niż one były.

Na ten punkt Bóg odpowiedział Abakukowi, "Spojrzyjcie na narody i obaczcie i dziwujcie się z zdumieniem, przetoż iż czynię nieco za dni waszych, o czym, gdy wam opowiadać będą, nie uwierzycie. Albowiem ja wzbudzę Chaldejczyków (Babilończyków), naród srogi i prędki, który szeroko pójdzie przez ziemię, aby posiadał mieszkania cudze. Straszny jest i ogromny; od niego samego wynijdzie sąd jego, i wywyższenie jego. Konie jego prędsze niż lamparty, a sroższe nad wilki wieczorne; szeroko rozciągną się jezdnie jego, a jezdnie jego z daleka przyjdą, przylecą jako orzeł spieszący się do żeru. Każdy z nich dla łupiestwa przyjdzie; obróćą twarze swoje na wschód słońca, a więźniów. zgromadzą jako piasek. Ten i z królów szydzić będzie, a książęta będą na pośmiechu u niego; ten też z każdej

twierdzy naśmiewać się będzie, a usypawszy wały weźmie ją." — Abak. 1:5-10.

Tu Pan objaśnia Abakukowi, że On nie przeocza nieznosnie nikczemną sytuację w Judzie, i że On ma zamiar uczynić coś w tym względzie. On objaśnia że weźmie akcję przeciwko tej nikczemności w Abakukowych własnych dniach. To samo w sobie mogło zawierać pewną miarę pociechy dla proroka, bowiem on zapytał się Pana, "Dokądże wołać będę, o Panie! a nie wysłuchasz! Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczeć będę, a nie wybawisz? I podczas gdy Abakuk otrzymał zapewnienie od Pana, że akcja będzie powzięta przeciwko niegodziwościom w Judzie, on jeszcze nie rozumiał co właściwie Pan czynił lub czemu.

### ABAKUKA PYTANIE

Nie uchwyciwszy w zupełności znaczenie tego co Pan powiedział odnośnie Chaldejczyków, narodu srogiiego i prędkiego, nawiedzającego Judę, on zapytał, "Izaliś Ty nie jest od wieku, Panie, Boże mój? my nie pomrzemy. O Panie, postawiłeś go na sąd; Ty, o skało nasza! na karanieś go ugruntował. Czyste są oczy twoje, tak, że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczżebyś miał patrzeć na czyniących nieprawość? przeczżebyś miał milczeć, ponieważ niebożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam? Miałżebyś zaniechać ludzi jako ryb morskich, jako płazu, który nie ma pana?" — Abak. 1:12-14.

Teraz problem Abakuka był by zrozumieć dlaczego Pan użyłby naród, który był bardziej niegodziwym nawet niż naród Judzki by karać ich. W jego zapytaniu Pana względem tego on uwydatnia świętość Pana. Bóg, on mówił, jest jego Świętym. I cóż ja jestem by myśleć o metodzie jaką Ty używasz by położyć koniec nieprawościom istniejących w Judzie? Po wyszczególnieniu swego pytania w pozostałej części tego rozdziału, Abakuk mówi w dalszym ciągu (rozdz. 2 w. 1), "Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył co będzie Bóg mówił, co bym miał odpowiedzieć po karaniu mojem." (jaką odpowiedź da na skargę moją. — (według popr. tłum.)

Abakuk zaraz otrzymał odpowiedź od Pana i tak pisze o tym, "Tedy odpowiedział mi Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz rzeczelnie na tablicach, aby je prędko czytelnil

przeczytał. Przeto, że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego, a nie skłamię; a jeśli by na chwilę odwłaczał, oczekuj nań, boć zapewne przyjdzie a nie omieszka. Oto kto sobie hardzie poczyną, tego dusza nie jest szczerą w nim; ale sprawiedliwy z wiary żyć będzie." — Abak. 2:2-4.

To była Pana odpowiedź Abakukowi dlaczego On użyłby nikiemnych Babilończyków by ukarać Judę. Aktualnie, nie było to wcale odpowiedzią dotyczącą się tamtejszego czasu. To co Pan w rzeczywistości czyni w jego odpowiedzi jest by przenieść kontrowersję z lokalnego położenia i nadać jej wszechświatowe zastosowanie. W tej odpowiedzi jest również wskazane, że tylko sprawiedliwi, na podstawie wiary, będą mogli zrozumieć, ocenić, i żyć tą odpowiedzią.

Owe widzenie wzmiankowane w odpowiedzi jest tą wielką wizją prawdy, która zaczęła się rozwijać gdy Bóg powiedział, że nasienie niewiasty potrze głowę węża, i gdy do tej wizji była dodana obietnica Abrahamowi: "W tobie i nasieniu twojem będą błogosławione wszystkie narody ziemi." To było tą wielką wizją prawdy, która przesiąkała proroctwa Starego Testamentu. W tym wielkim planie wieków by zniszczyć wszystkie zło — nawet samego Szatana — mogą być zrozumiane wszystkie indywidualne i lokalne sytuacje, w których mężczyźni i niewiasty cierpieli z przyczyny grzechu. Tylko gdy to widzenie jest zrozumiane jest odpowiedź jasna dlaczego Bóg dozwolił na zło.

Pan objaśnił Abakukowi, że to widzenie było dla naznaczonego czasu. Abakuk nie mógł spodziewać się zrozumieć je wówczas, ale "które ono wypowie na skończeniu jego, a nie skłamię; a chociażby odwłaczał (jakoby odwłaczał), oczekuj nań boć napewno przyjdzie (w słusznym czasie u Boga), a nie omieszka."

Jeżeli wiara Abakuka mogła uchwycić to zapewnienie, którym niezawodnie ono było, on otrzymał wielką pociechę z tego ponieważ to zapewniłoby go, że podczas gdy on nie mógł zrozumieć znaczenia wszystkiego co Bóg czynił w tym czasie, tóż wyjaśnienie nadejdzie gdy wizja w końcu przemówi. Fundamentalny do tej wielkiej wizji prawdy jest fakt, że połączona z nią jest osobistość — wielki Chrystus, Mesjasz obietnicy.

## NOWEGO TESTAMENTU POTWIERDZENIE

Apostoł Paweł rozumiał znaczenie tej wizji obiecaną Abakukowi z tego punktu widzenia. On napisał do hebrajskich braci, "Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka. Sprawiedliwy z wiary żyć będzie." (Żyd. 10:37, 38) Jak pocieszającym jest dla nas wiedzieć, że żyjemy w czasie, kiedy ta wielka wizja prawdy mówi jak nigdy przedtem — w dniu, w którym On przyszedł — z tej przyczyny, ci którzy obecnie wiernie czuwają, rozumieją dlaczego Pan dozwala na zło. Oni także wiedzą, że koniec panowania grzechu i śmierci jest bliski, i w tym również radują się. Z zakończeniem się panowania grzechu i śmierci przychodzi czas radości i szczęścia, gdy nie będzie więcej boleści ani śmierci. Jak chwalebnym jest żyć w czasie kiedy wizja przemawia! Podczas gdy czas ten jeszcze nie nadszedł, my wiemy, że on zbliża się gdy, jak Prorok Abakuk powiedział, "Ziemia będzie napełniona znajomością chwały Pańskiej, jako morze wody napełniając." — Abak 2:14.

## MODLITWA ABAKUKA

Wiele w drugim i trzecim rozdziale Abakuka jest denuncjacji przeciw nikiemności i nikiemnych ludzi. Ale jednak, w wierszu 20, rozdziału drugiego, Pan daje zapewnienie, że On nie stracił kontroli nad dozwoleńiem złego. Czytamy: "Pan jest w kościele świątobliwości swojej; umilknij przed obliczem Jego wszystka ziemi! Jak zapewniającym jest wiedzieć, że bez względu jak wiele zła jest na świecie. Pan nie utracił kontroli nad tą sytuacją.

Abakuk odczuł, że pomimo wszystkich pogroźek i przeglądu nikiemności, które on przedstawił, w słusznym u Boga czasie, to widzenie przemówi, i że wtenczas ten wielki Mesjasz obietnicy, wraz z swymi wybranymi, ustanowi pokój i sprawiedliwość poprzez Ziemie i wtenczas cała ziemia będzie napełniona chwałą Pańską. Lecz Abakuk, podobnie jak wielu z cnotliwego ludu Pańskiego poprzez wieki, był niecierpliwy. On wiedział, że Pan jest potężny, mogący objąć zupełną kontrolę nad tą sytuacją kiedykolwiek życzyłby, i nie widział potrzeby czekania za tym na jakiś czas w przyszłości. Więc mamy jego modlitwę, "O

Panie! usłyszawszy wyrok twój uląłem się. O Panie! zachowaj sprawę twoją w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomnij na miłosierdzie." Innymi słowy, on zdaje się prosić Pana, by nie czekał do jakiejś dalekiej przyszłości, w którejby objawił siebie przez wizję, która będzie wtenczas mówić, lecz nawet przedtem by "pośród tych lat objawił ją; w gniewie wspomniał na miłosierdzie." Wyrażenie: "odnów sprawę twoją w pośród lat," mogło być prośbą do Pana by ujął tą złą sytuację w świecie zaraz, położyć temu koniec i ustanowić sprawiedliwość. Czemu wzlekać taki chwalebny wynik?

Lecz nie taką była wola Pana. On wiedział że będą jeszcze niezliczone miliony ludzi, mających przyjść na świat, którzy będą korzystać z doświadczeń ze złem. On wiedział, że miał tę możność gdy ten czas nadejdzie, przez królestwo Mesjaszowe, do przywrócenia tych którzy cierpieli i zmarli w międzyczasie, i że razem wszyscy otrzymają jego błogosławieństwa gdy jego chwała napelni ziemię.

### ABAKUK ZNÓW MÓWI

Po dowiedzeniu się o wszystkich nieszczęściach które Pan ześle na złych, Abakuk powiedział: "Gdym to słyszał, zatrzęsnał się brzuch mój! na ten głos drżały wargi moje, zgniłość weszła w kości moje, i wszystek się trząsł, słysząc, że mam odpocząć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciół, aby go przez wojnę wygładził." — Abak. 3:16.

Lecz pomimo Abakuka strapienia i przeżucia on zachował swoją ufność w Bogu, i wyraził swoje zapewnienie, że bez względu co się stanie, on będzie radować się w Panu. "Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach, choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarni by owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach; wszakże się ja w Panu we-

selić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego." — Abak. 3:17, 18.

Jak wzniosłym jest to wyrażenie ufności w Bogu! Jest nawet więcej zdumiewającym gdy uprzytomnimy sobie, że to uczucie wyraził ten który strwożył się po usłyszeniu tego co Pan powiedział. Jego "brzuch zatrzęsnał się," jego "wargi drżały" na głos Pana. "Zgniłość" weszła w kości jego, i on "trząsł się." I on wyraził pragnienie by "odpocząć w dzień utrapienia," widocznie, odpocznienia w śmierci.

Podczas gdy nie wiele jest znane względem Abakuka osobistego życia, wychodzi z założenia, że był rolnikiem. W jego wyrażeniu ufności w Bogu, on wymienia wszystkie rzeczy, które rolnika szczególnie obchodziłyby. Jego drzewa figowe mogą nie rodzić owoców; nie dałyby plonu winnice; zawiódłby owoc oliwek, a pola nie dałyby żywności; z owczarni owce wybite były; nie byłoby bydła w oborach. Z wszystkimi tymi rzeczami zdarzającymi się w życiu rolnika, wydawałoby się, że nie wiele pozostało z czego mógłby żyć, lecz pomimo tego, Abakuk powiedział, "Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego."

Służenie Panu jest radością w przyjaznych okolicznościach, lecz rzeczywistą próbą naszej wiary w Boga i przywiązanie do Niego wynika z przeciwności. W Abakuku mamy chwalebny przykład jaką powinna być nasza postawa gdy Pan dozwala by próby i doświadczenia przyszły na nas. Jeżeli radujemy się w obfitości dobrych rzeczy, którymi On nas zaopatrywa dzisiaj, czy będziemy się także radowali w Bogu naszego zbawienia jutro gdy wiele lub wszystkie z tych dobrych rzeczy będą usunięte? Powinniśmy być zdolni, zwłaszcza że żyjemy w czasie kiedy wizja prawdy mówi i obecność Syna człowieczego umożliwia nam widzieć chwałę Boskiego planu wieków.

Dawn 9/1974

### WIECZERZA PAŃSKA

I znowu nadchodzi wielkanocny czas,  
Rocznica Baranka Bożego,  
Który Swoje życie poświęcił za nas;  
Umarł dla zbawienia naszego.

Więc bracia w Chrystusie zgromadźmy się wraz  
Obchodząc pamiątkę tak drogą;  
Niech świętość tej chwili umocni nas  
I zbliży nas więcej do Boga.

Przystąpmy z ufnością do stołu Pańskiego,  
Brać udział w kielichu i chlebie.  
Karmmy się zasługą Baranka Bożego,  
Który wziął grzech świata na Siebie.

Za świata i nasze niegodziwości  
On złożył Swe życie w ofierze,  
I aby świata podnieść do doskonałości.  
Rozpocznie wnet Nowe Przymierze.

## “DUCHA NIE ZAGASZAJCIE”

1 Tes. 5:19

Światło użyte jest w Piśmie Św. jako symbol rozjaśniającej mocy Ducha Św. W figurach Starego Testamentu, duch Boży był symbolicznie przedstawiany nie tylko w oleju pomazania, którym byli pomazywani kapłani, ale także w świetle złotego świecznika, jaki znajdował się w świątnicy. Gdy, po dojściu do znajomości Prawdy, wierzący poświęcają samych siebie na służbę Bogu, Bóg przyjmując ich poświęcenie, daje im zadatek ducha świętego, który staje się czynnikiem rozjaśniającym ich serca. Przez cały wiek Ewangelii kościół był światłością świata. Pan Jezus Sam powiedział, że tak miało być w rzeczywistości, gdy przy pewnej okazji rzekł do Swych uczniów: “Wy jesteście światłość świata”— Mat. 5:14.

Jak istnieje wiele sposobów, przez które literalne światło może być zgazzone, tak też jest wiele sposobów, którymi to światło ducha Świętego może być w sercu człowieka zagazzone. Światło lampy zgaśnie, gdy olej, nafta, lub jaka inna substancja zasilająca je zostanie odcięta. Zgaśnie ono także, gdy tlen zostanie od niego odcięty, czy to z powodu zużycia całego zasobu, czy też z powodu, że światło zostanie czymś przykryte i tym sposobem zgazzone. Podobnie rzecz się ma i z nami. Światło ducha świętego może w nas zamrzeć z braku odpowiedniego zasilku, albo może być zagazowany pod naciskiem jakichś zewnętrznych wpływów.

Aby posiadać ducha św. w znacznej mierze, musimy się trzymać blisko Pana, bo gdybyśmy się od Niego oddalili, światło to opuściłoby nas także. Jeżeli zaniedbujemy przywileju modlitwy, lub badania Słowa Bożego, lub społeczności z Nim przez duchowe rozmyślanie, to światło ducha św. będzie przyćmione. Z drugiej zaś strony, w miarę ocenienia naszej niedoskonałości i zupełniejszego poświęcenia się Bogu, światło to staje się coraz jaśniejsze. Obecność tegoż w nas okazujemy gorliwością, z jaką badamy wolę Bożą, wyrażoną w Jego Słowie i z jaką staramy się do tej woli stosować w codziennych sprawach naszego życia. Rzeczy te są sposobami, którymi zaopatrujemy się w ten symboliczny olej, aby światła nasze mogły płonąć jasno. Starając się o to, musimy jeszcze baczyć, aby nie stykać się z czymś co mogłoby ten płomień świętej miłości w serach naszych przygasić.

Świat, ciało i diabeł są przeciwnikami światłości ducha świętego. Na ile im się pozwoli zetknąć z tym światłem, o tyle światło to zostaje umniejszone. Jeżeli duch światłości zakradnie się do czyjegoś serca, to światło ducha św. zostaje tam wnet zagazzone. Jeżeli duch samolubstwa, lub niedbalstwa, wejdzie do czyjego serca to światło to stawać się będzie coraz ciemniejsze, aż w końcu całkiem zamrze. Uchylenie się od czynienia dobrze, również pociąga za sobą takie same następstwa. Oddawanie się cielesnym przyjemnościom, przyczynia się do zagazowania ducha. Ma się rozumieć, że grzesznych przyjemności powinien unikać każdy, lecz są przyjemności same w sobie niewinne i dla cielesnego człowieka dość właściwe. Gdy jednak osoba poświęcona im się oddaje i swoje cielesne pożądania zadowala, to o ile to czyni, o tyle nowa natura cierpi.

Chrześcijańska społeczność z braćmi jest jednym z najlepszych sposobów podtrzymania światła ducha świętego. Jednak i tu istnieje granica, która nie zawsze bywa rozeznawana, a gdy zostaje przekroczona, może powstać całkiem przeciwny skutek i może przynieść szkodę duchowej naturze. Podobnie pobyt nad morzem i morskie kąpiele mogą okazać się bardzo korzystnymi w niektórych wypadkach; lecz w innych, mogą zaszkodzić. Ci, co ustają w czynieniu dobrze składają się zazwyczaj z tych, co uwagę skierowali na inne rzeczy a od duchowych ją odwrócili.

### Właściwa znajomość Planu Bożego bardzo ważna

Pomiędzy różnymi zarządzeniami, jakie Bóg poczynił dla nowego stworzenia w Chrystusie jest także wspólne zgromadzanie się w celu podtrzymywania ich światła i świecenia nim. Apostoł Paweł napomina wiernych, aby nie zaniedbywali społecznego zgromadzania się gdziekolwiek takie zgromadzenie jest możliwe (Żyd. 10:25). Gdzie ono jest niemożliwe, tam już Sam Pan wynagrodzi ten ubytek w inny sposób. Niekiedy spotykamy braci i siostry, którzy nie mają sposobności zgromadzania się z drugimi, będącymi w prawdzie, lecz jednak odznaczają się dość jasnym i głębokim wyrozumieniem Planu Bożego. Nie mając sposobności badać z drugimi, tacy starają się sami o tyle więcej czytać i badać.

Ci zaś co mają sposobność schodzić się i badać z drugimi, a tej sposobności nie oceniają, znajdują się w bardzo niekorzystnym stanie. W takim wypadku ten symboliczny olej nie zdaje się palić dość jasno, bo inaczej ten, co go posiada, miałby przyjemność znajdowania się w społeczności z tymi, co dążą do tego samego celu. Musimy także zwracać baczną uwagę na nasz stan duchowy, jak zwracamy na stan cielesny. Jeśli odczuwamy jakiś niesmak w ustach i brak apetytu, przychodzimy do wniosku, że nasze zdrowie nie jest w zupełnym porządku. Jeżeli nie czujemy chęci, by udać się na zebranie, powinniśmy wiedzieć, że nasze duchowe zdrowie nie jest w porządku. Przeto, gdy zauważymy, że brak nam chęci do zgromadzania się z drugimi tej samej kosztownej wiary to powinniśmy udać się do Onego Wielkiego Lekarza, aby nam pomógł.

W niektórych razach byłoby lepiej dla niektórych osób nie udawać się zaraz na zebrania, ale zapoznać się lepiej z prawdą przez osobiste czytanie i badanie. Wielu zostało wstrzymanych od duchowego wzrostu tym, że zaznajomiwszy się z prawdą tylko powierzchownie, zaczęli zaraz uczęszczać na zebrania. Niektórzy z takich stali się kamieniem obrażenia tak dla samych siebie, jak i dla drugih. Jeżeli tacy nie mają dosyć czasu, aby chodząc na zebrania mogli także osobiście czytać i badać, to byłoby lepiej, cały ten czas obrócić na osobiste czytanie, i utwierdzenie się w prawdzie, a dopiero później zgromadzać się z drugimi tej samej kosztownej wiary.

Wielu nawet z tych, co przewodniczą zgromadzenia nie mają tak jasnego wyrozumienia prawdy, jak to być powinno. Niektórzy z nich sami nie wiedzą co mówią, choć myślą, że wiedzą. Wiele jest sposobów przez które można czas odkupywać, by mieć go na badanie. Niektórzy mogliby zabrać książkę ze sobą i czytać ją w tramwaju jadąc do pracy i z powrotem. Znamy pewnego brata, który w taki sposób przeczytał całe sześć tomów Wykładów Pisma Świętego.

Właściwy sposób postępowania jest, by używać ducha zdrowego umysłu w tej sprawie jak i we wszystkich innych. Pierwsze nasze zabiegi powinny być o chwałę Bożą; drugie o naszą własną korzyść, czyli postęp duchowy, a trzecie o duchową korzyść drugih. W sprawie tej należy stawiać samego siebie wpierw, bo gdy najpierw odpowiednio ugruntujemy samych siebie do służby, to sposobność służenia

drugim będzie o tyle większa. Tu więc mamy stawiać nasz własny postęp duchowy wpierw zgodnie z przykazaniem Pańskim: "Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego", "Albowiem to jest wola Boża (względem was) to jest poświęcenie wasze." Mat. 6:33; 1 Tes. 4:3.

W stosunku jak ktoś sam poznał, że otrzymał ducha św. i przychodzi do coraz większej znajomości, w takiej mierze jest upoważniony do głoszenia drugim tego, czego się sam wpierw nauczył. Tak więc wszyscy możemy być uczeni od Boga i możemy być używani do uczenia drugih, proporcjonalnie do naszego uczenia samych siebie i stosowania otrzymanych nauk do własnych serc. Każdy w swym własnym sumieniu powinien rozsądzić i zdecydować co byłoby na większą chwałę Bożą w łączności z jego uczęszczaniem na zebrania.

Plomień choćby już całkiem zagasły, można jeszcze na nowo rozpaść. Może wielu z nas widziało świecę na pozór już całkiem zgaszoną, a jednak znajdował się tam jeszcze rozżarzony knot, z którego przy dopuszczeniu powietrza mogłaby świeca ponownie zapłonąć. Podobnie i z nami. Może się przytrafić w naszym życiu coś takiego, co to światło w nas przygasi, lecz ono nie zaraz całkowicie zamrze. Tchnienie Pańskie może je na nowo rozniecić. Zналиśmy ludzi, którzy byli przez jakiś czas gorliwymi, poczym ostygli w swej miłości i gorliwości, a po niejakiś czasie pierwsza ich gorliwość ponownie rozgorzała. Były jednak i takie wypadki, że światło to całkiem zamarło. Powinniśmy więc ustawicznie czuwać, by nie dopuścić na nic takiego, co mogłoby zaćmić, lub zgaszyć naszą miłość ku Panu i ku Prawdzie, lub powstrzymać nas od świętobliwości, którą mamy się odznaczać, jako naśladowcy Chrystusa.

W.T. 5129-1912

"Wszystkie powodzie Twoje i nawałności Twoje na mnie się zwały" — Ps. 42:8.

Stań na miejscu, na którym postawił Cię Pan i tam spełniaj gorliwie twoje obowiązki. Pan Bóg nas doświadcza. On stawia nas twarzą w twarz z życiem, jakoby naszym przeciwnikiem. Spod uderzeń ciężkiego boju powinniśmy wychodzić wzmocnieni. Drzewo rosnące tam, gdzie wichury nim miotują i gną jego konary i pień, tak że trzeszczy i chwilami zdaje się, iż się złamie, głębiej zapuszcza korzenie w ziemię. Tak jest właśnie w naszym życiu. Najwybitniejsi ludzie kształtowali się w ciężkich warunkach i doświadczeniach.

# Uzdrowiający Różnego Rodzaju Choroby

Mateusz 8:2-17

Złoty Tekst:— "On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił." — w. 17.

Chociaż on Wielki Nauczyciel uzdrawiał różnego rodzaju choroby, mylnem jest mniemać że to stanowiło jego misję jako całość lub jedną z jej najważniejszych celów. Jego uzdrawiania były wykonywane z trzema zamiarami na względzie:

(1) By zwrócić uwagę na swoje poselstwo.

(2) By były ilustracją jego wielkiego dzieła w przyszłości gdy w królewskiej mocy i chwale, On uzdrowi wszystkie choroby, kompletnie podnosząc ludzkość ze stanu grzechu i śmierci.

(3) Były one próbami co do Mistrza własnej wierności względem jego ślubu poświęcenia. Podczas jego służby uzdrawiania, Onłożył swoje życie, tak że po trzech i pół latach ten Doskonały tak wyczerpał swoją żywotność, że nie mógł nieść swego krzyża jak mogli to uczynić dwaj zbrodniarze. Jego ofiara była w ten sposób częściowo złożona zanim zaprowadzono Go na Kalwarię, gdzie ona "dokonała się." Tak więc, cuda naszego Pana były wykonane, jak to prorok oświadcza, jego własnym kosztem, jego własną ofiarą— "On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił." Każde uzdrowienie w pewnej mierze, zmniejszyło żywotność Jezusa. Czytamy, "Moc wychodziła z niego, i uzdabiała wszystkich." — Łuk. 6:19.

Trąd, grasujący na Wschodzie, jest użyty symbolicznie w Piśmie Świętym by oznaczał grzech, i oczyszczenie z niego przedstawiało oczyszczenie z grzechu. Trąd był klasyfikowany jako nieuleczalny, przeto nasz Pan przez uleczenie go zmanifestował swą nadnaturalną moc. W wypadku, który mamy pod rozważaniem, jak i w innych, Jezus powiedział by ten cud nieszczególnie był rozgłaszany między ludźmi; bo skłaniałoby to do uczynienia Go popularnym, jak to w niektórych wypadkach doprowadziło do domagania się, że on powinien być uznany Królem. Lecz On polecił by doniesiono o tym cudzie Najwyższemu Kapłanowi. To było wymaganiem Zakonu. A ponadto Jezus pragnął by Jego cuda były "świadectwem dla nich" dla tych, którzy zasiedli na stolicy Mojżeszowej jako rządcy ludu, i którzy ostatecznie wy-

dadzą wyrok na niego. Oni muszą przynajmniej wiedzieć o jego cudach.

Niewiele religijności można było spodziewać się od rzymskich żołnierzy, a jednak Jezus poświadczył o jednym, którego sługę uzdrowił, że "nawet w Izraelu nie znalazł tak wielkiej wiary." Ten Rzymianin błagał o łaskę dla swego sługi, i gdy Pan obiecał przyjść do jego domu by uzdrowić go, setnik odpowiedział Panu że to jest niepotrzebne, że będzie zupełnie zadowolony gdy rzeknie słowo uzdrowienia. Jezus rzekł do setnika: "Idź, i jak uwierzyłeś, niech ci się stanie. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie."

Znajduje się lekcja dla nas w tych słowach — zdolność naszego Pana była bezgraniczna. Błogosławieństwa udzielone nam są dostosowane do naszej gotowości przyjęcia ich wiarą; "bo bez wiary nie można podobać się Bogu." I ci, którzy nie starają się wyrobić w sobie tej cechy charakteru, nie mogą mieć udziału w błogosławieństwach oferowanych w Ewangelicznym powołaniu, lecz muszą czekać za zmanifestowaniem Tysiąclecia.

Ta okoliczność posłużyła za tekst, i proroczo Pan oświadczył, co musiało wydawać się dziwnym jego słuchaczom — że wielu przyjdzie ze Wschodu i od Zachodu — Paganie — by być połączonymi z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie, podczas gdy Izraelici zostaną odrzuconymi od łaski Bożej w ciemności zewnętrzne niełaski, gdzie będą doznawać utrapienia. "Zewnętrzna ciemność" Bożej niełaski była nad nimi szczególnie od czasu zburzenia Jeruzalemu.

Żydzi w zupełności spodziewali się założenia Tysiącletniego królestwa, lecz przypuszczali, że nie inni tylko Żydzi będą w nim lub będą mieli związek z nim. Zaczątek klasy królestwa był Żydowski — od dnia Pięćdziesiątnicy, przez trzy i pół lat, do czasu kiedy Korneliusz był przyjęty jako pierwszy z Pogan. Od tego czasu "średnia ściana przegrody" pomiędzy Żydem i Poganinem, która poprzednio była zaporą dla tych ostatnich do pełnego udziału w łaskach Bożych została rozwalona. Podczas tych osiemnastu stuleci Pan zgromadzał czyli "powoływał" uczniów ze wszystkich narodów. Wierni z nich będą stanowić klasę

królestwa. W związku z tymi Abraham, Izaak i Jakub będą mieli zaszczytne miejsce w błogosławieniu z powrotem zgromadzonego Izraela i przez nich błogosławienie wszystkich rodzajów Ziemi podczas Tysiąclecia.

Podczas gdy wierni z Żydów będą mieli udział w tym królestwie, naród ten jako całość został odrzucony od łaski Bożej i wyrzucony w "ciemności zewnętrzne"—które okrywały Pogan, świat w ogólności. Oni płakali i zgrzytali zębami przez osiemnaście stuleci i, według Pisma Świętego, jeszcze więcej ucierpią zanim nadejdzie czas kiedy Bóg łaskawie przebaczy ich grzech i wybawi od ich narodowej ślepoty i uczyni ich, w związku z Tysiącletnim królestwem, jego narzędziami dla błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi.

Żaden cud uzdrawiania był kiedykolwiek uczyniony przez Zbawiciela któremukolwiek z jego uczniów. To samo jest prawdą względem apostoelskich uzdrowień—błogosławieństwa uzdrowienia były wszystkie uczynione tym, poza ich gronem. To było dlatego że "powołanie" uczniów nie było do ludzkiej doskonałości, restytucji i zdrowia lecz do samozaparcia, samoofiary, nawet na śmierć. Ich błogosławieństwa i przywileje, wyższe od tych jakie otrzymywa świat, były według duchowych linii. Obudzenie Łazarza i Dorki nie były pogwałceniem tej zasady, ani też uzdrowienie świekry Piotra (teściowej), ponieważ nie mamy żadnego dowodu, że ona była wierzącą, uczennicą Pana.

W.T. 4576-1910

## KAMIEŃ OBRAŻENIA

"Kamieniem obrażenia i opoka zgorszenia tym, którzy się obrażają o słowo niewierząc". —1 Piotr 2:8.

NIECH wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło". — 1 Piotr 4:12.

"Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą" (2 Tym. 3:12). "Nie jesteście uczeń nad mistrza, ani sługa nad pana swego." —Mat. 10:24.

"Wspomnijcie na dni pierwsze, w których, będąc oświeceni, znosiliście wielki bój utrapienia, lubo to gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. Albowiem i z więzienia mego ze mną utrapieni byliście i rozchwylenie majątności waszych przyjęliście z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą majątność w niebiesiech i trwającą. Przetoż nie odrzucajcie ufności waszej, która ma wielką zapłatę". — żyd. 20:32-35.

"Boże mój, Boże mój, czemuś Mię opuścił?" — Mar. 15:34.

"O mieczu, ocknij się na pasterza Mego i męża towarzysza Mego. mówi Pan zastępów; uderz pasterza, a owce rozproszone będą; ale zaś obróć rękę Moję ku małuczkiem. Bo się stanie po tej wszystkiej ziemi, mówi Pan, że dwie części w niej wytracone będą (1—małuczkie stadko, samoofiarników i 2—wielkie grono opisane w Obj. 7:14), I wywiodę i onę trzecią część do ognia, a wypławię je, jako pławią srebro". — Zach. 13:7-9.

Obaczcie, a oglądajcie, jeżeli jest boleść, jako moja boleść, która mi jest zadana. — Treny Jer. 1:12.

"Jako baranek na zabicie wiedziony był i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą oniemiał i nie otworzył ust Swoich (aby się bronić)". — Izaj. 53:7.

"Takci się Panu upodobało zetrzeć Go i niemocą utraścić" (Izaj. 53:10). "Wiele ich zdumieją się nad Nim". — Izaj. 52:14.

"Pilate rzekł do nich: I cóż wtedy złego uczynił? Ale oni tem bardziej wołali: Ukrzyżuj Go!" — Mar. 15:14.

"Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej mocy nademną; być nie była dana z góry" (Jan 19:11). "Iżali nie mam pic kielicha tego, który Mi dał Ojciec?" — Jan 18:11.

"Najwzgardzeńszy był i najpodlejszy z ludzi, Mąż boleści, a świadomy niemocy". — Izaj. 53:3.

"Jaki On jest (był), tacy i my jesteśmy na tym świecie" — 1 Jan 4:17.

"Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie żeć Mię pierwiej niżeli was miał w nienawiści. Byście byli ze świata, świat co jest jego miłowałby; lecz, iż nie jesteście z świata, alem Ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi". — Jan 15:18, 19.

"Błogosławieni jesteście gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla Mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech". — Mat. 5:11, 12.

"A przetoż jeźliże jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeźli bywa uczczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. Lecz wy jesteście ciałem Chrystusowem i członkami każdy z osobna".— 1 Kor. 12:26, 27.

"Za największą radość miejcie bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadacie" (Jak. 1:2). "Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader znacznej chwały wieczną wagę nam sprawuje (2 Kor. 4:17)

"Bóg dał Chrystusa za Głowę nad wszystkim Kościołowi" (Ef. 1:22, 23). "Jeźli (z Nim) cierpimy, z Nim też królować będziemy (2 Tym. 2:12). "Jeźliśmy tedy z Chrystusem umarli, wierzymy, iż też z Nim żyć będziemy" (Rzym. 6:8). "Uniżajcie się tedy pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył czasu swego" (1 Piotr 5:6). "Który się teraz raduję w doległościach moich . . . i dopełniam ostatek ucisków Chrystusowych".— Kol. 1:24.

"Urągania urągających Tobie przypadły na mię" (Rzym. 15:3). "Wynijdzmyż tedy do Niego za obóz, nosząc urągania Jego".— Żyd. 13:13.

W.T. 1906-151.

—  
Nie wolno nam zapomnieć, że na zegarze miłości jest godzina przebaczenia!

### DO WIADOMOŚCI

Brat Michał Jezuit, któremu na zeszłorocznej Generalnej Konwencji powierzono służbę ekspedycji naszych Pism, Straży i Brzasku, obecnie Blasku Nowego Wieku, zrezygnował z tej służby z powodu nadwątłego zdrowia po dłuższym pobyciu w szpitalu, gdzie podjęto zabiegi wyleczenia go z poważnej choroby grypy. Bratu Jezuit było jeszcze daleko do wyzdrowienia gdy jego żona która pomagała mężowi w wysyłce Pism, też zapadła na tę chorobę i również musiała pójść do szpitala.

Czyteńnicy tych Pism raczą odtąd skierować listy, dotyczące się tego działu pracy na następujący adres: W. Dziuk, 2609 W. Potomac Ave., Chicago, Ill. 60622.

### GENERALNA KONWENCJA WE FRANCJI w dniach 18 i 19 kwietnia

Zawiadamiamy, że otrzymaliśmy od Sekretarza, Fr. Woźniaka, z polecenia Zarządu Międzyzborowego we Francji, prośbę o przysłanie im Brata mówcę na tę ucztę duchową, jak było czynione każdorocznie; także, aby po Konwencji, jeżeli czas pozwoli, służył Zgromadzeniom Słowem Bożym.

Tym razem wydelegowany będzie Br. P. Lalik z Detroit, Mich. Módlmy się, aby błogosławieństwa Ojca

Niebiańskiego towarzyszyły temu Bratu, a jego służba duchowa była zbudowaniem braterstwa. Zaproszenie Br. Woźniaka włącza też innych braci i sióstr. "obecność ich byłaby dla nas wielką przyjemnością," upewnia br. Woźniak.

Konwencja odbywać się będzie w Sali: Salle des Fetes, rue J B Bonte. Villeneuve d' Aseg, Flers Breng 59650. Adres sekretarza: Fr. Woźniak, 9 rue Edward Vailant, 59135 Wallers, France. Dla zasięgnięcia wskazówek można też skomunikować się z Bratem P. Lalik, którego adres jest: 20752 Syracuse. Warren Mich. 48901; telefon: 756-8528.

Zarząd Pracy Międzyzborowej

### RAPORT Z JEDNODNIOWEJ KONWENCJI w Lens, Francja

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry:

Pragnieniem naszym jest podzielić się radością i błogosławieństwami, jakie z łaski Ojca Niebieskiego otrzymaliśmy na tej uczcie duchowej. Chociaż była to pora zimowa to jednak nie stanowiło żadnej przeszkody Braterstwu do przyjechania na miejsce konwencyjne, gdzie wielu zgromadziło się. Pan nam zastawił stół obfitującym pokarmami na czasie. Bracia słudzy starali się dać nam to, co uważali za najlepsze dla zachęcenia nas do dalszej podróży do Niebieskiej Ojczyzny. Naprawdę, czuliśmy się tak jak prorok Jeremiasz powiedział: "Gdy znalazły mowy Twoje, zjadłem ich, a było mi słowo Twoje weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia Twego, Panie. Boże zastępów! — Jer. 15:16. Gdzież można czuć się lepiej jak nie tam gdzie Pan zgromadza swój lud na słuchanie Jego rad i wskazówek ku naszej pociesze i duchowemu wzmocnieniu? Jesteśmy za to bardzo wdzięczni Ojcu Niebieskiemu i Panu naszemu, Jezusowi Chrystusowi.

Młodzież nasza miała przywilej odśpiewać kilka pięknych hymnów na chwałę i cześć Panu, co też przyczyniło się do wspaniałego nastroju duchowego. Dziękujemy Braterstwu, którzy urządzili tę ucztę za ich starania o dobro uczestników. Postarali się też obsłużyć nas smacznym pokarmem w porze obiadowej. Niech im Bóg za wszystko obficie wynagrodzi.

Korzystając z okazji nowego roku, życzymy wszystkim czytelnikom tego Pisma pokoju i błogosławieństwa Bożego i wytrwania w przymierzu uczniowym z Bogiem przy ofierze. Uczucia nasze dla wszystkich domowników wiary, wyrażamy słowami z 4 Moj. 6:24-26.

Za uczestników tej uczty duchowej.

Wasz brat i sługa, Woźniak Franciszek

## PLANOWANA KONWENCJA

w Winnipeg, Man. Kanada

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i błogosławieństwo Boże niech zawsze z Wami przebywa na drodze poświęcenia!

Z przyjemnością zawiadamiamy, że Zgromadzenie młodych angielskich Braci i nasze Zgromadzenie w Winnipeg, Man., przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, wspólnie urządzamy konwencję w dniach 26 i 27-go czerwca, w budynku, pod numerem 240 Manitoba Ave., przy Main ulicy.

Konwencja rozpocznie się w sobotę, 26 czerwca o godz. 9:00. Serdecznie zapraszamy wszystkich Braci i Sióstr z okolicznych i dalszych Zgromadzeń, abyśmy mogli wspólnie zasilić się Słowem żywota i nadal postępować za Wodzem naszego zbawienia, Jezusem Chrystusem. Wierzimy, że nasz Ojciec Niebieski wyleje na uczestników, z Swej nieograniczonej miłości i hojności wiele błogosławieństw.

Wykłady z Pisma Świętego będą prowadzone w trzech językach—polskim, ukraińskim i angielskim.

Bliższych informacji, w razie potrzeby chętnie udzieli Sekretarz Zgromadzenia.

Br. M. Kasprzak,  
1069 Boyd Ave.  
Winnipeg, Man., R2X1A2 Canada

W szkole Chrystusowej trzeba nie tylko uczyć się przez całe życie, ale trzeba wielu rzeczy się odczytać.

## CENNIK LITERATURY

## BIBLIJNEJ

|                                                                            |      |
|----------------------------------------------------------------------------|------|
| Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.                             | 2.50 |
| Konkordancja Biblijna .....                                                | 5.00 |
| Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery ....                            | 1.00 |
| Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr. ....                             | 2.00 |
| Nowe Niebiosy i Nowa ziemia .....                                          | .15  |
| Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy? .....                                         | .15  |
| O Nieomyślności Papieży .....                                              | .15  |
| Manna, skórkowa opr. ....                                                  | 2.00 |
| Boski Plan Wieków, 1-szy tom, 416 stronic;<br>dzieło bardzo cenne .....    | 1.00 |
| Pytania do 1-go tomu—dla ułatwienia w studiowaniu tegoż .....              | .35  |
| Pojednanie między Bogiem i człowiekiem<br>5-ty tom Wykładów Pisma Św. .... | 1.25 |
| Nowe Stworzenie—6-ty tom wykładów<br>Pisma Św. ....                        | 1.25 |
| Pytania do Tomu 6-go .....                                                 | .35  |

|                                                                                                                                                                       |      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Blask Nowego Wiek—dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata ....                                                                                       | 1.00 |
| Straż—dwumiesięcznik, w formie zeszytowej<br>Roczna prenumerata .....                                                                                                 | 1.00 |
| Oto Król Wasz—dzieło traktuje o wtórym przyjsciu Chrystusa .....                                                                                                      | .35  |
| Raport Kłata do Ces. Tyberiusza .....                                                                                                                                 | .15  |
| Gdzie są umarli? .....                                                                                                                                                | .10  |
| Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy. |      |

Zamówienia prosimy adresować:

## POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60630

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Fisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacji:

|                      |      |           |                       |
|----------------------|------|-----------|-----------------------|
| Baltimore, Md.       | WBMD | 750 kil.  | od 12:00-12:15 popoł. |
| Boston, Mass.        | WWEL | 1430 kil. | od 7:15-7:30 rano     |
| Chicago, Ill.        | WOPA | 1490 kil. | od 8:15-8:30 rano     |
| Garden City, Mich.   | WIID | 1090 kil. | od 2:45-3:00 po poł.  |
| Grand Rapids, Mich.  | WFUR | 1570 kil. | od 7:15-7:30 rano     |
| E. Longmeadow, Mass. | WTYM | 1600 kil. | od 7:15-7:30 rano     |
| Hayward, Wis.        | WHSM | 910 kil.  | od 9:30-9:45 rano     |
| Stevens Point, Wis.  | WSPT | 1010 kil. | od 8:45-9:00 rano     |
| Ware, Mass.          | WARE | 1250 kil. | od 7:45-8:00 rano     |
| Miami, Florida       | WRHC | 1220 kil. | od 1:30-1:45 po poł.  |
| Milwaukee, Wis.      | WYLO | 540 kil.  | od 11:30-11:45 rano   |
| Minneapolis, Minn.   | KUXL | 1570 kil. | od 1:30-1:45 popoł.   |
| Niagara Falls, N.Y.  | WHLN | 1290 kil. | od 9:45-10:00 rano    |
| New York, N.Y.       | WBNX | 1550 kil. | od 8:30-8:45 rano     |
| Westfield, Mass.     | WDEW | 1380 kil. | od 10:45-11:00 rano   |
| West Hartford, Conn. | WEXT | 1570 kil. | od 8:45-9:00 rano     |

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSŁUCHANIU

## OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

w marcu

|                                          |    |
|------------------------------------------|----|
| Br. J. Jezuit — Calumet City, Ind. ....  | 21 |
| Br. Fr. Świderek — South Bend, Ind. .... | 21 |

w kwietniu

|                                          |    |
|------------------------------------------|----|
| Br. A. Ciupik — Merrillville, Ind. ....  | 11 |
| Br. M. Jezuit — Milwaukee, Wis. ....     | 11 |
| Br. Fr. Świderek — Covert, Mich. ....    | 11 |
| Br. J. Woźniak — Calumet City, Ind. .... | 18 |

## NEKROLOGIA

|                                                        |  |
|--------------------------------------------------------|--|
| Sio. Fr. Kowalska, Grand Rapids, Mich. ....(w grudniu) |  |
| Sio. N. Matusz — Pleasantville, N.J. ....(w grudniu)   |  |
| Br. J. Jabus — Chicago, Ill. ....(w styczniu)          |  |
| Br. Jan Banaś, Chicago, Ill. ....(w styczniu)          |  |
| Sio. J. Nowicka — Beausejour, Man. Can....(w stycz.)   |  |
| Br. P. Ferlejowski, Detroit Mich. ....(w styczniu)     |  |